

## LESZEK KWASEK

ur. 1933; Janowiec



Miejsce i czas wydarzeń	Janowiec, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Towarzystwo Przyjaciół Janowca, wydawnictwo, album

### Wydawnictwa Towarzystwa Przyjaciół Janowca

Muszę tu kilka słów powiedzieć o naszych wydawnictwach. Pierwsza rzecz to album o Janowcu. Jego historia jest opisana bardzo dokładnie jak to powstawało. Ale on zdobył w dwa tysiące siódmym roku nagrodę najładniejszej, najlepszej książki województwa, jeśli chodzi o albumowe wydawnictwa, dostaliśmy nagrodę za to właśnie. To nas bardzo cieszy, bo to jest nagroda pierwszego drukarza Lubelszczyzny. W tej chwili mi wypadło z pamięci jego nazwisko. Główna zasługa tutaj to Filipa Jaroszyńskiego. On znalazł swojego dalekiego kuzyna, fotograf z Pragi czeskiej, który piękne zdjęcia porobił, urzekające wręcz te zdjęcia Janowca i to zostało zrobione. A wydrukowaliśmy w Krakowie, w takiej słynnej, prywatnej, małej drukarni, która właśnie się tym zajmuje. I to jest pięknie wydane na ładnym papierze. Tu jest taka jedna rzecz, bardzo fajna i ciekawa. Druga rzecz to jest wydawnictwo „Miasteczko” Szalama Asza. To jest jest właściwie wydanie przygotowane przez panią profesor Garbowską z UMCS-u, która się zajmuje zawodowo tymi sprawami i ona nam to opracowała. I wydaliśmy pięknie wydanie, bardzo ładnie, a wydrukowane w Lublinie w drukarni Petit. „Miasteczko” to jak gdyby Kazimierz i Kutno, ale Janowiec tuż przy Kazimierzu. No i po prostu wydaliśmy. Ponieważ było takie zapotrzebowanie i ta książka się szybko rozeszła. Na tym żeśmy zarobili finansowo. Tak że mamy chwałę, mamy następne zamówienie, możemy wznowić. Tu jest drugie wydawnictwo takie bardzo dla nas znaczące i przynoszące nam na zewnątrz może nie sławę, ale jakieś uznanie. No i ostatnia rzecz, to jest monografia janowieckiego cmentarza. Początek tej pracy to się rozpoczął od momentu powstania towarzystwa, czyli prace nad tą książką trwały prawie dwadzieścia lat i w tym uczestniczyło wiele osób. Ale najtrwalej zapisała się tutaj pani Krystyna Wolska i zostało to pięknie wydane, również właśnie wydrukowane w tej drukarni Petit w Lublinie, a opracowywał ją pan Jerzy Rudzki z Lublina, który się zajmuje zawodowo taką pracą. Ponieważ to było bardzo trudne przedsięwzięcie. Jest tam opis wszystkich nagrobków, są wykazy

wszystkich nazwisk i po prostu można tam znaleźć wszystko to, co zostało zapisane na cmentarzu. Wszystkie napisy, jakie tam są na tych nagrobkach, znajdują się w tej książce. Można znaleźć to wszystko, jest mapa cmentarza, jest również historia tego cmentarza opisana, jest wypowiedź konserwatora zabytków lubelskiego. Również jest opis dokładny cmentarza wojennego, który niestety, ale zaniknął. Bo chciałbym tutaj jeszcze wspomnieć, że w czasie pierwszej wojny światowej największy bój na tym terenie tutaj nadwiślańskim, to był w czternastym roku. W ciągu trzech tygodni zginęło ponad dwadzieścia tysięcy żołnierzy po obydwu stronach, to była rzeź. Jest dokładny opis tego. I tutaj powstało dwadzieścia dwa cmentarze od Kazimierza poprzez Janowiec, Dęblin aż w stronę Warszawy. O tym się bardzo mało wie. W Janowcu taki cmentarz właśnie był, natomiast ślad po nim zaginął i my żeśmy odtworzyli to na podstawie dokumentów, odtworzyliśmy właśnie historię tego miejsca, tego cmentarza. Potrzebna jest jeszcze jakaś tablica, wykaz i tak dalej. To jeszcze przed nami. Tak że w tym właśnie opracowaniu, w tej monografii, to zostało opisane. To były takie trzy główne filary. Oprócz tego „Notatnik Janowiecki” to wiadomo popularnonaukowy. Najpierw był półrocznik, teraz jest rocznik. Bardzo udane wydawnictwo. No i „Gazeta Janowiecka”, która też się ukazuje. A początek „Gazety Janowieckiej” to się zaczął od tego, ponieważ nasi członkowie mieszkali w różnych stronach Polski i trzeba było ich informować o tych naszych zamierzeniach. W jaki sposób to zrobić. Trzeba było jakoś te informacje przekazać. Ale najpierw trzeba byłoby to zebrać, te informacje, a wtedy nasza działalność była bardzo intensywna, bez przerwy coś się działo. Jak to do tych ludzi wysyłać, w jakiej to formie, trzeba to powielić. I ja wtedy się zwróciłem do Krzysztofa Szulowskiego, obecnego pośła, ponieważ on miał komputer. Ja mówię: „Krzysiu, weź to jakoś zbierz razem, nazwij to jakoś, zrób gazetę na przykład, niech się to jakoś nazywa, janowiecka, czy jak. No i nasza pieczęć”. I on to zrobił, on to przygotował tę winietę taką. Ponieważ on miał wtedy tylko komputer, nikt więcej tutaj komputera nie miał. No i ta winieta została do dzisiaj tej gazety. Ale to najpierw stało się tak, że to była tylko informacja do naszych członków. A później, jak życie pokazało, że coś się w Janowcu dzieje, no to trzeba to opisać. Czasami były to skargi, czasami to były jakieś problemy nurtujące bardzo tę miejscową ludność. No to też się opisało. I w ten sposób powoli, powoli, powoli. Ta gazeta właśnie do dzisiaj istnieje od momentu, kiedy towarzystwo funkcjonowało. Głównym redaktorem był pan Krzysztof Szulowski z racji takiej, że on tutaj na miejscu mieszkał. Ja mieszkałem w Puławach. I uważałem, że no cóż tam redaktor będzie w Puławach, a „Gazeta Janowiecka” to jakoś trochę by to tej gazecie szkodziło, że ta gazeta jednak nie powstaje w Janowcu. A ona powstawała w Janowcu. No więc Krzysztof Szulowski, mieszkaniec Janowca. Poza tym, ja zbierałem te materiały, przekazywałem jemu, on to nanosił, ja znosiłem do drukarni i to wszystko tak funkcjonowało. A później on już nie miał czasu, bo robił habilitację. No i ja to przejąłem i teraz ja jestem tym głównodowodzącym, tak jak zresztą do tej pory bywało, ale oficjalnie, formalnie. Główna zasługa to jest pana Andrzeja Madeja, który

przyszedł na miejsce Krzysztofa Szulowskiego i on bezinteresownie przez wiele lat tym się zajmuje, ja jemu to przekazuję, a on to składa, robi, tak jak potrafi, też amator.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2018-12-20, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Agnieszka Piasecka
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"